

Sygn. akt V ACa 701/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski
Sędziowie:	SA Artur Lesiak SA Jacek Grela (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko Z. W. i W. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 25 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 383/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim) o tyle tylko, że odsetki ustawowe od kwoty 100.000 (sto tysięcy) złotych zasądza od dnia 15 stycznia 2013 roku jednocześnie oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 701/13

UZASADNIENIE

S. K. domagał się zapłaty od Z. W. i W. W. solidarnie kwoty 126. 000 zł (sto dwadzieścia sześć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że znajduje się w posiadaniu weksla wypełnionego na kwotę 126.000 zł, a termin płatności upłynął 4 grudnia 2012 roku. Weksel ten został przedstawiony do zapłaty w tym dniu, lecz pozwani go nie wykupili.

W dniu 14 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w T. wydał nakaz zapłaty z weksla uwzględniając w całości roszczenie powoda.

Pozwani wnieśli zarzuty. Powyższy nakaz zapłaty został zaskarżony w całości. Zarzucili w nim, że przedmiotowy weksel jest wekslem fałszywym. Dodali, że żadnego weksla na nazwisko D. T. czy S. K. nie wystawiali i nie podpisali oraz nie otrzymali od nich żadnych sum pieniężnych. Wskazali także, że do weksla powinna być załączona umowa pożyczki.

W późniejszych pismach procesowych przyznali oni, że weksel został przez nich wystawiony, lecz miał zabezpieczać zapłatę kwoty 10.000 zł, na którą udzielono im pożyczki. Twierdzili też, że kwota pożyczki została zwrócona.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 383/13, Sąd Okręgowy w T.:

1. uchylił nakaz zapłaty z dnia 14 grudnia 2012 r w sprawie(...) w całości,
2. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 100.000,- zł (sto tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2011 roku,
3. oddalił powództwo w pozostałej części,
4. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 3.430,- zł (trzy tysiące czterysta trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. kosztami sądowymi, które nie zostały uiszczone, obciążył Skarb Państwa.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Pozwany Z. W. od 4 listopada 1997 roku prowadzi działalność gospodarczą - (...)w O. nad W.. Pozwana prowadzi sklep w O.. Pozwani są właścicielami gospodarstwa rolnego w O., w którym prowadzą usługi (...) Otrzymują (...) z tytułu zalesiania gruntów rolnych. Są (...).

D. T. udzielił pozwany kilkunastu pożyczek. Umowy były zawierane na piśmie. Część pożyczek nie została zwrócona. W marcu 2011 roku D. T. zawarł z pozwaną W. W. umowę pożyczki na kwotę 100.000 zł. Strony umowy uzgodniły, że zwrot pożyczki winien nastąpić do końca maja 2011 roku.

W dniu 8 marca 2011 roku W. W. wystawiła weksel własny in blanco na zlecenie D. T.. Weksel ten poręczył pozwany Z. W..

Weksel miał zabezpieczyć zwrot pożyczonej kwoty. Strony uzgodniły, że wypełnienie weksla nastąpi w przypadku niezapłacenia przez W. W. pożyczki; obejmującej kwotę kapitału, odsetek oraz kosztów.

Ponieważ pozwani nie zwrócili pożyczonej kwoty D. T. w październiku 2012 roku uzupełnił weksel na kwotę 126.000 zł (sto dwadzieścia sześć tysięcy złotych).

Powód S. K. był wierzycielem D. T. na kwotę 110.000 zł. Zapłata zobowiązania nastąpiła poprzez indos wypełnionego weksla na rzecz powoda w dniu 19 listopada 2012 roku. W czerwcu lub lipcu 2012 roku powód był u pozwanych chcąc zadać im pytanie czy winni są D. T. pieniądze, lecz nie spotkał się z nimi.

W listopadzie 2012 roku powód był z T. u pozwanych, żeby im pokazać weksel, ale pozwani nie chcieli z nimi rozmawiać.

W dniu 26 listopada 2012 roku powód wezwał pozwanych do wykupu weksla w dniu 4 grudnia 2012 roku.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd a quo ustalił na podstawie weksla oraz wezwania do jego wykupu, a także dowodu z zeznań świadka D. T. oraz przesłuchania stron.

Sąd meriti uznał za wiarygodny weksel przedłożony przez powoda. Wprawdzie pozwani w zarzutach od nakazu zapłaty kwestionowali istnienie weksla, lecz później przyznali, że weksel został wystawiony. Ponadto, wiarygodnym był dowód z wezwania do wykupu weksla, gdyż dokument ten nie był kwestionowany przez pozwanych.

Sąd a quo także uznał za wiarygodne zeznania świadka D. T.. Sąd jedynie odmówił im wiary w zakresie tego, że wysokość odsetek ustalonych od kwoty pożyczki wynosiła 13%, a w pozostałym zakresie stanowiła jego koszty. Należy bowiem wskazać - dodał - że strony ustaliły kwotę pożyczki na sumę 100.000 zł, a tym samym kwota 26.000 zł stanowiła odsetki wraz z kosztami. Przyjmując więc odsetki w wysokości 13% w skali rocznej, wysokość tych kosztów znacznie przewyższałaby wysokość samych odsetek. W ocenie Sądu pierwszej instancji, sprzecznym z doświadczeniem życiowym jest taka wysokość tych kosztów, tym bardziej, że zeznania tego świadka w tym zakresie nie były przekonujące. Świadek ten zeznał, że był „pięćdziesiąt” razy u pozwanych w okresie od kwietnia do października 2012 roku oraz, że wydał na to 100 złotych miesięcznie. Z tego wynika więc, że koszty te obejmowałyby jedynie kwotę 700 złotych. Świadek ten nie wskazywał na inne jeszcze dodatkowe koszty. Z powyższych względów, jego zeznania w zakresie poniesionych kosztów nie zostały uznane za wiarygodne. W pozostałym zakresie Sąd meriti dał im wiarę.

Sąd orzekający także dał wiarę powodowi w całości. W ocenie Sądu - mimo, że powód był zainteresowany wynikiem sprawy - przedstawił on prawdziwe fakty. W jego zeznaniach nie można było znaleźć sprzeczności, a nadto były one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom pozwanych, że zawarli oni z D. T. umowę pożyczki na kwotę 10 000 zł i że kwota ta wraz z odsetkami w wysokości 600 zł została spłacona.

Wskazał, że twierdzenia pozwanych w tym zakresie były sprzeczne ze sobą oraz uległy zmianie w toku całego procesu. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani twierdzili, że żadnych kwot nie pożyczali od D. T., a także, że żaden weksel nie był przez nich wystawiony. W piśmie procesowym z dnia 12 marca 2013 roku przyznali fakt zarówno zawarcia umowy pożyczki, jak też wystawienia weksla, ale na zabezpieczenie zwrotu pożyczki w kwocie 10 000 zł.

Odnosnie tej kwoty pozwany na rozprawie w dniu 26 marca 2013 roku wyjaśnił, że pozwana zwróciła ją T. w jego obecności (k. 145v), a składając zeznania w charakterze strony na rozprawie w dniu 20 czerwca 2013 roku zeznał, że sam zwrócił T. 10.000 zł w czerwcu 2012 roku. (k. 196)

Pozwana na rozprawie 26 marca 2013 roku wyjaśniła, że zawarła z T. umowę pożyczki w kwocie 11 000 zł (k. 145v), a jako strona 4 czerwca 2013 roku zeznała, że pożyczycyli kwotę 10 000 zł, oddali ją w czerwcu 2011 roku i była sporządzona pisemna umowa pożyczki. (k.187 v)

Zdaniem Sądu Okręgowego, brak więc jednolitości w ich twierdzeniach, a także fakt, że okoliczności, na które obecnie powołują się pozwani, nie mają potwierdzenia w żadnym innym materiale dowodowym, nie pozwalają na przyznanie ich zeznaniom waloru wiarygodności. Zeznania pozwanych co do wysokości pożyczki i jej zwrotu były sprzeczne z zeznaniami świadka D. T.. Pozwani zwracając pożyczkę w ocenie Sądu meriti domagaliby się zwrotu weksla, albo uczynienia na nim wzmianki o zapłacie, mając na uwadze znaczenie weksla w obrocie prawnym lub pisemne potwierdzenie zwrotu pożyczki. Nie potrafili wytłumaczyć dlaczego nie mają pisemnego potwierdzenia zwrotu pożyczki.

W oparciu o powyższy stan faktyczny sprawy oraz ocenę dowodów Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powoda za uzasadnione w przeważającej części.

W sprawie powód domagał się zapłaty na podstawie weksla, który został już uzupełniony przez remitenta i po tym fakcie doszło do indosu na jego rzecz. Zgodnie z art. 11 ustawy z 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 roku, nr 37, poz. 282) każdy weksel można przenieść przez indos, chociażby nie był wystawiony wyraźnie na zlecenie. Indos powinien być napisany na wekslu lub na złączonej z nim karcie dodatkowej (przedłużku) i podpisany przez indosanta (art. 13 Prawa wekslowego). Natomiast art. 16 Prawa wekslowego przewiduje, że będzie uważany za prawnego posiadacza, kto ma weksel i wykaże prawo swoje nieprzerwanym szeregiem indosów, chociażby ostatni indos był in blanco.

Należy tym samym wskazać, dodał Sąd meriti, że powód jest uprawniony do dochodzenia swoich roszczeń z wystawionego weksla. Jest on jego posiadaczem, a nadto wykazał swoje prawa z weksla w drodze indosu. Pozwani nie kwestionowali prawidłowości indosu, zarzucając jedynie początkowo, że weksel jest fałszywy i nie został przez nich podpisany. Jednakże, później pozwani swoje twierdzenia wycofali. Wskazał, że pozwani nie złożyli żadnego wniosku dowodowego na tę okoliczność. Z tego więc względu, Sąd a quo uznał przedłożony weksel za ważny, a tym samym za ważny uznał też dokonany indos na rzecz powoda.

Następnie Sąd a quo wskazał, że zgodnie z art. 43 Prawa wekslowego posiadacz weksla może wykonywać zwrotne poszukiwanie przeciw indosantom, wystawcy, tudzież innym dłużnikom wekslowym po terminie płatności, jeżeli zapłata nie nastąpiła. Nie było spornym w sprawie, że pozwani nie zapłacili z wekslu na żądanie powoda, a - jak wskazano wyżej - powoda uznać należy za prawnego posiadacza weksla.

Weksel in blanco był wekslem gwarancyjnym, który zabezpieczał zawartą pomiędzy D. T. i pozwaną umowę pożyczki. Sąd a quo ustalił, że kwotą udzielonej pożyczki była kwota 100.000 zł. Strony umowy i pozwany jako poręczyciel zawarli ustne porozumienie wekslowe określające warunki uzupełnienia weksla. Brak formy pisemnej tego porozumienia nie pozbawia go mocy prawnej, a ma na celu jedynie ułatwienie dowodowe (wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2010 roku, I CSK 181/10, Lex nr 818560). Z powyższego trzeba wywieść, że zawarcie porozumienia w formie ustnej jest prawidłowe. Z zeznań D. T. wynika, że uzupełnienie weksla miało nastąpić po upływie terminu zwrotu pożyczki i na kwotę obejmującą wysokość długu głównego, odsetek i poniesionych kosztów. Zdaniem Sądu meriti nie można uznać za wiarygodne jego zeznań, że w dniu wystawienia weksla pozwani wyrażali zgodę na uzupełnienie go o kwotę bliżej niesprecyzowanych kosztów, które nie miały pokrycia w rzeczywistości.

Skoro więc pozwani nie zapłacili D. T. do końca maja 2011 roku pożyczki to był on uprawniony do uzupełnienia weksla zgodnie z zawartym porozumieniem. Zarzut więc naruszenia art. 10 Prawa wekslowego nie może być usprawiedliwiony.

Odpowiedzialność pozwanego Z. W. wynika z zawartej umowy poręczenia wekslowego. Zgodnie z art. 32 Prawa wekslowego poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo jak ten, za kogo poręczył. Odpowiedzialność wystawcy weksla determinuje więc odpowiedzialność poręczyciela.

Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie powoda nie było zasadne w zakresie żądania kwoty 26.000 złotych z tytułu odsetek oraz kosztów. Jak wskazano wyżej, kwota 26.000 zł obejmowała same odsetki, których wysokość mając na uwadze treść art. 359 § 2 1 k.c., przekraczała odsetki maksymalne. Pozwani nie przyznali, że godzili się na zapłatę zawyżonych odsetek. Nawet gdyby tak było, to ustalenie powyższe między stronami powinno być uznane za nieważne. Z tego więc względu, Sąd a quo, na podstawie art.481 § 1 k.c., zasądził odsetki ustawowe od kwoty 100.000 zł od dnia 1 czerwca 2011 roku, a więc od dnia następującego po dniu, w którym pożyczka miała zostać zwrócona. Pożyczka powinna być bowiem zwrócona najpóźniej do końca maja 2011 roku.

Roszczenie powoda nie było usprawiedliwione co do kwoty 26.000 zł i Sąd a quo oddalił powództwo w tej części (pkt. 3 wyroku).

Mając powyższe na uwadze, Sąd meriti, na podstawie art. 496 k.p.c., uchylił nakaz zapłaty z dnia 14 grudnia 2012 roku w całości i na podstawie wyżej cytowanych przepisów prawa wekslowego orzekł o żądaniu pozwu.

W przypadku kosztów procesu, Sąd pierwszej instancji zastosował zasadę ich stosunkowego rozdzielania (art. 100 k.p.c.). Powód wygrał sprawę w 80 %, a pozwani w 20 %. Powód poniósł koszty w postaci opłaty od pozwu w wysokości 1.575 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3617 zł (łącznie 5192 zł), natomiast pozwani jedynie koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 zł. Powód ma prawo do zwrotu kwoty 4.154 zł, a pozwani do zwrotu kwoty 724 zł. Po potrąceniu Sąd a quo, na podstawie art. 100 k.p.c., zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 3.430 zł (punkt 4 wyroku). Sąd obciążył nieuiszczonymi kosztami sądowymi Skarb Państwa, gdyż pozwani byli od tych kosztów zwolnieni.

Powyższe rozstrzygnięcie w części, tj. w punktach 2(drugim) i 4(czwartym), zaskarżyli apelacją pozwani i zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321 § 1 k.p.c. polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych solidarnie od pozwanych ponad żądanie powoda, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 331 k.p.c. poprzez doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem stronie, która nie zażądała sporządzenia uzasadnienia,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i nieokreślenie od jakiej kwoty i za jaki okres należą się odsetki, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

IV. dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to jest naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie dlaczego jednym zeznaniom Sąd Okręgowy dał wiarę, a inne pominął, a także naruszenie art.328 § 2 k.p.c. oraz art. 379 pkt 5) k.p.c., skutkujące nieważnością postępowania,

V. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnych założeniach, że:

a) D. T. udzielił pozwanyom kilkanaście pożyczek, z których część nie została zwrócona,

b) D. T. w marcu 2011 r. zawarł z pozwaną W. W. umowę pożyczki na kwotę 100.000 zł,

c) strony uzgodniły, iż wypełnienie weksla nastąpi w przypadku niezapłacenia przez W. W. pożyczki, obejmującej kwotę kapitału, odsetek oraz kosztów,

d) powód był wierzycielem D. T. na kwotę 110.000 zł,

e) powód był z T. u pozwanych w listopadzie 2012r., żeby im pokazać weksel, ale pozwani nie chcieli z nim rozmawiać;

VI. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez brak rozpoznania przez Sąd Orzekający istoty sporu z uwagi na nierozpoznanie wszystkich zarzutów zgłoszonych od nakazu zapłaty oraz brak dokonania oceny wszystkich dowodów załączonych do pisma pełnomocnika pozwanych z dnia 12.03.2013r. oraz z dnia 10.06.2013r.,

VII. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez przyznanie mocy dowodowej jedynie zeznaniom powoda, w części zeznaniom D. T., a odmówienie wiarygodności zeznaniom pozwanych,

VIII. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 212 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przyznanie mocy dowodowej i dokonanie oceny informacyjnych wyjaśnień pozwanych,

IX. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności poprzez brak dokonania wyczerpujących ustaleń faktycznych, niewskazanie w uzasadnieniu skarżonego wyroku wszystkich dowodów, na których oparł się sąd oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,

X. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 98 § 2 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 100 k.p.c. i § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2012r., Nr 163, poz. 1349), poprzez nieprzyznanie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości;

wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości co do kwoty 100.000 zł i ustawowych odsetek od dnia 1 czerwca 2011 r.,
2. zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz wydatku na opłatę skarbową w wysokości 34 zł od powoda na rzecz pozwanych; ewentualnie o:
3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji,
4. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych zasługiwała na uwzględnienie tylko w nieznacznym zakresie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację (w zasadzie takie orzeczenie zapadło w niniejszej sprawie, gdyż apelację uwzględniono tylko w zakresie odsetek), wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania. Bowiem, zarzut sformułowany w punkcie IV petitum apelacji – odnośnie nieważności postępowania, nie mógł odnieść oczekiwanego przez pozwanych skutku. Ewentualne uchybienia Sądu w zakresie gromadzenia materiału dowodowego, jego oceny czy też poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, nie prowadzą do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw.

Pozwani sformułowali w apelacji dziesięć głównych zarzutów dotyczących naruszenia, zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego.

W pierwszym rzędzie, należało się odnieść do zarzutów formalnych, bowiem, brak uchybień w tym zakresie, stwarzał dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

2. Nieuzasadniony okazał się zarzut sformułowany w punkcie IV i IX petitum apelacji, w zakresie naruszenia dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c.

Wskazać należy, że w myśl dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się

oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Z kolei, gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., to przypomnieć należy, że zarzut ten może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (tak m.in. SN w wyroku z dnia 24.02.2006 r., II CSK 136/05, zamieszczonym w LEX nr 200973 czy w wyroku z dnia 27.03.2008 r., III CSK 315/07, zamieszczonym w LEX nr 390105).

W przedmiotowej sprawie, nie zachodzi taka sytuacja, aby treść uzasadnienia orzeczenia Sądu pierwszej instancji, uniemożliwiła Sądowi Apelacyjnemu dokonanie oceny i kontroli zapadłego wyroku. Wręcz przeciwnie, sporządzone uzasadnienie dało Sądowi odwoławczemu nie tylko możliwość utwierdzenia się w słuszności orzeczenia wydanego przez Sąd a quo, ale także pozwoliło na uznanie zarzutów pozwanych, zawartych w treści ich apelacji, jako polemicznych i nieprzekonywujących.

Wbrew twierdzeniom pozwanych, Sąd meriti podał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a mianowicie fakty, które uznał za udowodnione i dowody, na których się oparł. Nadto, Sąd a quo wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd omówił także przyczyny, dla których nie uwzględnił zeznań pozwanych (k. 209-210 akt).

Brak oceny dokumentów wskazanych w apelacji (k. 221 akt) oraz problem nierozpoznania istoty sprawy, zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia.

3. Zarzut sformułowany w punkcie II petitum apelacji nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia o apelacji pozwanych.

4. Chybiony okazał się zarzut sformułowany w punkcie VIII petitum apelacji.

Zgodzić się należy z pozwanymi, że wynik tzw. przesłuchania informacyjnego nie stanowi środka dowodowego. Jednakże, w przedmiotowej sprawie, pozwani zostali również przesłuchani w charakterze strony. W takiej sytuacji, jak zgodnie przyjmuje się w literaturze przedmiotu, wiarygodność zeznań stron, może być weryfikowana również przy uwzględnieniu treści uzyskanych w ramach przesłuchania informacyjnego.

5. Nieuzasadnione okazały się zarzuty zawarte w punktach IV, V i VII petitum apelacji.

Poprzedzając dalszy wywód, trzeba przypomnieć na wstępie, że aby móc rozważać kwestię ewentualnej wadliwości poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych, należy w pierwszym rzędzie, poddać analizie ocenę zebranego materiału dowodowego. Należy bowiem podkreślić, że w zakresie wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego, funkcjonuje swoista gradacja. Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie właściwie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 k.p.c., z kolei zaś powinny być poczynione odpowiednie ustalenia faktyczne.

Pozwani nie wykazali aby Sąd pierwszej instancji popełnił jakiegokolwiek błędy podczas gromadzenia materiału dowodowego. Sąd przeprowadził dowód z osobowych źródeł dowodowych. Przeprowadził również dowód z dokumentów znajdujących się w aktach (k. 161 akt). Z kolei, Sąd a quo oddalił wniosek pozwanych o przeprowadzenie dowodu z „umowy pożyczki”, ale strony nie wniosły zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. (k. 145v akt), wobec tego utraciły możliwość powoływania się na ewentualne uchybienie Sądu, w tym zakresie.

Na marginesie dodać trzeba, że na rozprawie apelacyjnej w dniu 11 grudnia 2013 r., Sąd ad quem oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji (k. 273 akt). W tym wypadku, również nie zostało zgłoszone zastrzeżenie do protokołu, co sprawiło, że pozwani utracili prawo powoływania się na ewentualne uchybienie Sądu w toku postępowania kasacyjnego.

Zatem aktualnie, należało rozważyć, czy zgromadzony materiał dowodowy, został właściwie oceniony. Zarzut taki pojawił się, zarówno w punkcie IV, jak i w punkcie VII petitum apelacji.

W pierwszym rzędzie zauważyć trzeba, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy określającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to przypomnieć należy, że do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176).

Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wykroczyły poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

Wniesiona apelacja nie zawiera przekonującej argumentacji, która mogłaby wskazywać na to, że Sąd meriti naruszył podstawowe zasady logicznego rozumowania i inferencji. Wskazywane przez apelujących sprzeczności w zeznaniach D. T., tak naprawdę stanowiły wyraz ich swoistej interpretacji tych wypowiedzi.

Pozostawały one w zgodzie, zarówno z zeznaniami powoda, jak i z treścią dokumentów, które na tym etapie postępowania mogły stanowić podstawę czynionych przez Sąd orzekających ustaleń faktycznych.

W rezultacie, w ocenie Sądu ad quem, zarzut naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. okazał się chybiony.

W związku z tym, pojawiła się potrzeba analizy zmierzająca do udzielania odpowiedzi na pytanie, czy na podstawie właściwie zebranego materiału dowodowego, ocenionego przy zachowaniu granic wytyczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., Sąd a quo poczynił odpowiednie ustalenia faktyczne.

Podkreślono już powyżej, że skarżący w punkcie V petitum apelacji podważyli szereg ustaleń poczynionych przez Sąd a quo. Należy jednak ponownie wskazać, że w istocie, błędy w poczynionych ustaleniach, pozwani opierali głównie na swoich zeznaniach, ewentualnie na podstawie dokumentów, które albo nie zostały objęte materiałem dowodowym („umowa pożyczki”), albo nie mogły się stać składnikiem tego materiału z uwagi na fakt ich sprekludowania, o czym mowa będzie jeszcze poniżej.

W rezultacie, Sąd Apelacyjny uznał, że w świetle zebranego materiału dowodowego, Sąd meriti nie dopuścił się błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych. Apelujący przedstawili w treści apelacji szeroką argumentację, obrazującą ich ocenę i punkt widzenia w przedmiotowej sprawie, jednakże bez przekonującego odniesienia do dowodów zebranych w sprawie, a mogących stanowić podstawę konstrukcji ustaleń faktycznych.

6. Ocena zarzutu zawartego w punkcie VI petitum apelacji, który wiąże się w pewnym zakresie z zarzutem IV, wymaga pewnego wstępu.

Otóż, w myśl art. 493 § 1 k.p.c. pismo zawierające zarzuty wnosi się do sądu, który wydał nakaz zapłaty. W piśmie pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości, czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy oraz okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Powyższy przepis reguluje zatem m.in. kwestię zarzutów od nakazu zapłaty oraz problematykę twierdzeń i dowodów.

Aktualnie przewidziano obowiązek przedstawienia jedynie zarzutów, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdnaniem się w spór. Pozostałe zarzuty (przeciwko żądaniu pozwu), których ustawa obecnie wprost nie wymienia, mogą mieć charakter zarówno procesowy (np. zmierzając do odrzucenia pozwu w oparciu o art. 199 § 1), jak i materialnoprawny (zarzuty skierowane przeciwko zasadności żądania pozwu). Zarzuty przeciwko żądaniu pozwu mogą być powoływane w toku postępowania po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty na takich samych zasadach jak w postępowaniu rozpoznawczym. Ograniczenia w tym zakresie są jedynie konsekwencją zakazu powoływania spóźnionych twierdzeń i dowodów. Zatem w przypadku, gdy sformułowanie zarzutu wymaga odwołania się do nowych okoliczności faktycznych (np. podniesienie zarzutu potrącenia jest związane z twierdzeniem, że dokonano potrącenia) skuteczne podniesienie takiego zarzutu może napotykać na przeszkody (por. D. Zawistowski (w:), Kodeks postępowania cywilnego, komentarz, tom II, LEX 2013, teza 4 do 493).

Zatem co do zasady, pozwani mieli prawo formułować określone zarzuty w toku całego postępowania. Z kolei zaś, twierdzenia i dowody mogli przedstawiać jedynie w piśmie zawierającym zarzuty. Twierdzenia i dowody spóźnione Sąd ma obowiązek pominąć, bowiem cytowany przepis stanowi wprost, że „Sąd pomija”, a nie że np. „może pominąć”.

Oczywiście, ustawodawca wprowadził pewną możliwość naprawienia sytuacji, w której wnoszący zarzuty, spóźnił się z twierdzeniami i dowodami. Jednakże, strona zainteresowana (pозwana) musi uprawdopodobnić, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

W przedmiotowej sprawie, pozwani nie uprawdopodobnili powyższych okoliczności.

Zatem, co zasady pozwani mogli sformułować zarzuty np. w piśmie z dnia 12 marca 2013 r. (k. 104 akt), jednakże, Sąd orzekający nie powinien uwzględnić twierdzeń i dowodów wskazanych w tym piśmie. Podobna sytuacja dotyczy pisma z dnia 10 czerwca 2013 r (k. 190 akt).

Jednakże, Sąd a quo nie był w tym zakresie konsekwentny, gdyż na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2013 r. wydał postanowienie, na mocy którego dopuścił dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy (k. 161 akt). Zatem, postanowienie to objęło dokumenty dołączone do pisma z dnia 12 marca 2013 r., ale już nie dotyczyło tych, dołączonych do pisma z dnia 10 czerwca 2013 r. Z kolei, rzeczywiście, w takiej sytuacji, zabrakło oceny ze strony Sądu dowodów dołączonych do pisma z dnia 12 marca 2013 r. Z drugiej jednak strony, twierdzenia zawarte w tym piśmie, uległy sprekludowaniu. Po trzecie zaś, nie można skutecznie zarzucić Sądowi a quo aby nie odniósł się do zarzutów zawartych w tym piśmie. Bowiem, cała wypowiedź Sądu orzekającego, nawiązująca do stosunku podstawowego, w istocie stanowiła rozprawienie się z tymi zarzutami (k. 208-211 akt).

W rezultacie, zarzut nierozpoznania istoty sprawy oraz zawarty w punkcie VI petitum apelacji, okazały się nieuzasadnione. Nadto, twierdzenia pozwanych – nawet jeżeliby uznać, że nie były sprekludowane – dotyczące braku potrzeby zaciągania od D. T. tak znacznej pożyczki, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym w kolejnym punkcie uzasadnienia.

7. Na wstępie niniejszego uzasadnienia podkreślono m.in., że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Oznacza to, że Sąd na każdym etapie postępowania zobowiązany jest zbadać z urzędu poprawność zastosowania prawa materialnego.

W ocenie Sądu ad quem, niezasadność apelacji pozwanych wynikała przede wszystkim z wyników materialnoprawnej oceny przedmiotowej sprawy.

Otóż, bezspornym jest, że powód nabył przedmiotowy weksel w drodze indosu od D. T.. Zatem, z punktu widzenia stosunku podstawowego, łączącego pozwanych z D. T., powód był osobą trzecią, niezwiązaną z zobowiązanymi z

weksla jakimkolwiek węzłem prawnym, poza oczywiście stosunkiem wekslowym. Z kolei, przypomnieć należy, że zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny. W takiej sytuacji, tylko w drodze wyjątku, zobowiązani wekslowi mogą występować wobec takiego posiadacza jak powód, z zarzutami opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi bądź opartymi na twierdzeniu, że weksel uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem.

Bowiem, art. 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37 poz. 282 ze zm.), powoływanej w dalszej części uzasadnienia, jako „prawo wekslowe”, stanowi, że osoby, przeciw którym dochodzi się praw z wekslu, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika.

Natomiast, art. 10 prawa wekslowego wyraża normę, że jeżeli weksel, niepełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Oczywiście, art. 10 prawa wekslowego, dotyczy obiegu weksla już wypełnionego i w zakresie oparcia zarzutu na twierdzeniu o uzupełnieniu weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem, stanowi *lex specialis* wobec dyspozycji art. 17 prawa wekslowego. Zatem, cytowany art. 17 dotyczy wszystkich innych sytuacji, poza wypełnieniem weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy, bez względu na to, czy pozyskany zgodnie z dyspozycją art. 493 § 1 k.p.c., nie daje jakichkolwiek podstaw do postawienia tezy, że powód nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa bądź aby nabywając weksel, działał świadomie na szkodę pozwanych.

Strona pozwana, a ją obciążał ten dowód, nie wykazała w żaden sposób tych okoliczności. Twierdzenia – na marginesie spóźnione – zawarte w piśmie pozwanych z dnia 12 marca 2013 r. (k. 110 akt), nie mają w zasadzie żadnego waloru prawnego. Dodać nadto trzeba jeszcze dwie okoliczności, a mianowicie art. 7 k.c. stanowi o domniemaniu dobrej wiary oraz jak wynika z zeznań powoda ustalił on uprzednio fakt zadłużenia pozwanych u D. T.. Zatem, pozwani nie tylko, że nie wykazali tego, że powód nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa bądź aby nabywając weksel, działał świadomie na ich szkodę, ale nadto powód wzmocnił swoją pozycję dokonując określonych czynności sprawdzających. Tym niemniej, jeszcze raz należy podkreślić, że ciężar dowodu wykazania powyższych okoliczności obciążał pozwanych.

W rezultacie, w ocenie Sądu odwoławczego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, brak było podstaw do przejścia na płaszczyznę stosunku podstawowego, łączącego pozwanych z D. T.. Sąd a quo w ogóle nie powinien analizować zarzutów pozwanych opartych na wypełnieniu weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem, dopóki pozwani nie wykazali, że powód nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa (art. 10 prawa wekslowego), bądź innych osobistych zarzutów pozwanych, dopóki nie wykazali oni, że powód nabywając weksel, działał świadomie na ich szkodę (art. 17 prawa wekslowego).

W rezultacie, niezasadność apelacji pozwanych, wynikała wprost z zastosowania cytowanych powyżej przepisów prawa wekslowego.

8. Wskazany powyżej brak podstaw do przejścia na płaszczyznę stosunku podstawowego, łączącego pozwanych z D. T., miał wpływ również na rozstrzygnięcie o odsetkach. Sąd Okręgowy bowiem błędnie w tym zakresie sięgnął do treści umowy pożyczki zawartej pomiędzy pozwanymi a D. T..

Na marginesie dodać trzeba, wbrew twierdzeniom pozwanych, że w okolicznościach niniejszej sprawy fakt nieokazania weksla miał jedynie znaczenie w zakresie odsetek.

Warto w tym miejscu odwołać się do wykładni zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 listopada 2004 r, I CK 224/04, opublikowanym w Orzecznictwie w Sprawach Gospodarczych rok 2005 nr 3 str.8, zamieszczonym w LEX nr 277075.

Otóż, wskazano tam m.in., że przedstawienie weksła do zapłaty nie jest warunkiem zachowania praw z weksła przeciwko głównemu dłużnikowi, akceptantowi lub wystawcy weksła własnego. (...) Nieprzedstawienie weksła do zapłaty jego wystawcy rodzi co do odsetek tylko ten skutek, że wierzyciel wystawcy, będący posiadaczem weksła może ich dochodzić nie od dnia przedstawienia weksła do zapłaty, którego nie było, ale od dnia, w którym wystawca weksła mógł dokonać oględzin tego dokumentu i stwierdzić czy istnieje jego zobowiązanie wekslowe. Datę tę można ustalić przy pomocy wszystkich środków dowodowych i może nią być także dzień, w którym pozwany mógł się zapoznać z dołączonym do pozwu wekslem, jak również dzień w którym doręczono mu odpis pozwu z załączonym wekslem. Oczywiście te czynności nie mogą zastąpić przedstawienia weksła do zapłaty jeśli chodzi o utrzymanie praw poszukiwania zwrotnego do innych dłużników wekslowych, o czym stanowi art. 53 pr. weksl. Mogą natomiast zastąpić przedstawienie weksła do zapłaty w zakresie należnych od wystawcy weksła odsetek za opóźnienie w zapłacie sumy wekslowej, należnych w takiej sytuacji od daty czynności, która mogła zapewnić osiągnięcie celu przedstawienia weksła do zapłaty dla roszczeń dochodzonych od wystawcy weksła własnego przez jego wierzyciela, posiadacza weksła.

Sąd ad quem stwierdził, że odpis pozwu doręczono pozwanym w dniu 31 grudnia 2012 r. (k. 11-12 akt). Sąd odwoławczy uznał, że w terminie 14 dni, pozwani mieli możliwość zapoznania się z oryginałem weksła w budynku Sądu. Stąd, odsetki za opóźnienie zostały zasądzone od dnia 15 stycznia 2013 r.

W konsekwencji, zarzuty sformułowane w punktach I i III petitum apelacji podlegały częściowemu uwzględnieniu.

9. Zarzut X petitum apelacji okazał się nieuzasadniony ze względu na wskazaną już powyżej niezasadność merytorycznych zarzutów apelacyjnych.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie I (pierwszym) sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.; oddalając jednocześnie apelację w pozostałej części, w punkcie II (drugim) sentencji, w oparciu o dyspozycję art. 385 k.p.c.

Z kolei, o kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 2700 zł.

Skoro pozwani przegrali postępowanie apelacyjne (apelacja została bowiem uwzględniona tylko w części żądania ubocznego), to winni zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu.